

**Sygn. akt VI Ka 98 / 15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kosecka – Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Prabucka – Ochniak

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 roku

sprawy M. G. (1)

obwinionego o czyn z art. 92 § 1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 16 grudnia 2014 roku sygn. II W 718 / 14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 50 złotych.

**Sygn. VI Ka 98/15**

## UZASADNIENIE

M. G. (1) został obwiniony o to, że w dniu 27.09.2013 roku około godziny 22:00, w drogowym przejściu granicznym w G., powiat (...), województwo (...), kierując pojazdem marki B. nr rej. (...), ominął kolejkę samochodów oczekujących na wjazd do Budynku Kontroli Szczegółowej, podjeżdżając z prawej strony czym zablokował wjazd do budynku, nie zastosował się do poleceń funkcjonariusza Straży Granicznej, który nakazał mu wycofanie pojazdu i ustawienie się w kolejności, w której został skierowany do kontroli, to jest o czyn z art. 92 § 1 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 16 grudnia 2014r. sygn. II W 718/14 obwinionego M. G. (1) uznano za winnego tego, że w dniu 27 września 2013 roku na (...) w G., kierując pojazdem samochodowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...), utrudniał ruch poprzez ominięcie pojazdów oczekujących na wjazd do budynku kontroli szczegółowej oddziału celnego i zablokowanie wjazdu do tego budynku, a następnie nie zastosował się do polecenia uprawnionego do kierowania ruchem funkcjonariusza Straży Granicznej, nakazującego mu wycofanie pojazdem i ustawienie się na końcu kolejki pojazdów oczekujących na poddanie się w tym budynku czynnościom kontrolnym, to jest popełnienia dwóch wykroczeń, kwalifikowanych z art. 90 k.w. i art. 92 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 92 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzono mu karę grzywny w wysokości 500 zł, a nadto obciążono go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100zł i opłatą w wysokości 50 zł.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca obwinionego.

Skarżący przedmiotowemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a polegający na odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego M. G. (1) oraz świadków T. P. (1) i A. K. (1), bez nawet podjęcia próby ich weryfikacji poprzez uzyskanie opinii biegłego diabetologa a, przyznaniu ich zeznaniom funkcjonariuszom celnym i straży granicznej którzy nawet nie zaprzeczali wyjaśnieniom obwinionego ,co w konsekwencji doprowadziło do uznania obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu,

- obrazę prawa materialnego – przepisu art. 92 § 1 kw i art 90 kw poprzez uznanie ,iż ustalony przez Sąd sposób działania M. G. (1) wyczerpuje znamiona tych przepisów, a także obrazę art. 16 kw poprzez jego niezastosowanie,

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 71 § 2 i 5 kpw poprzez prowadzenie rozprawy pomimo usprawiedliwionej nieobecności obwinionego.

Autor apelacji wniósł też o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza diabetologa celem ustalenia jakie było realne zagrożenie życia i zdrowia obwinionego związane z brakiem przyjęcia przepisanej dawki insuliny.

Finalnie stawiając ww zarzuty, to obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie M. G. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, lub uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem ponownego jej rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk / art. 8 kpw / obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że obwiniony dopuścił się przypisanego mu czynu .Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z

ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina obwinionego została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza dowodów osobowych, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu. Kluczowe znaczenie dla wykazania winy M. G. (1) miały zeznania naocznych świadków A. B. i K. K. (1), w których opisali oni w sposób dokładny przebieg przedmiotowego zdarzenia. Zeznania wymienionych osób są logiczne, spójne, a przede wszystkim konsekwentne oraz jednoznacznie wskazują na sprawstwo obwinionego. Zostały też potwierdzone dowodami z k. 28-32 tj. dokumentacją fotograficzną i zapisem z monitoringu. Należy też podkreślić, że osoby te nie są w żaden sposób powiązane z obwinionym, nie mają zatem powodu, by obciążać go odpowiedzialnością za wykroczenie, którego ten faktycznie by nie dokonał. Natomiast wersja przedstawiona przez obwinionego, do której nawiązuje się również w apelacji, jakoby nie popełnił on zarzucanego mu wykroczenia, całkowicie nie koreluje, a wręcz stoi w jaskrawej sprzeczności z wyżej przytoczonymi, konsekwentnymi zeznaniami tych świadków zdarzenia. Tę część wyjaśnień obwinionego, Sąd Rejonowy słusznie potraktował jako przyjętą linię obrony, która stanowi jedynie swoisty sposób uniknięcia odpowiedzialności przez obwinionego. Jest nie tylko niezgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, ale również jest pozbawiona jakichkolwiek realnych podstaw.

Należy też podkreślić, że wskazani wyżej świadkowie nie potwierdzili też wersji obwinionego co do tego, że znajdował się on w złym stanie zdrowia, że spieszył się by przyjąć insulinę, która powinien przyjmować regularnie z powodu cukrzycy na którą cierpi. Tego by obwiniony powoływał się na zły stan zdrowia nie pamiętali nie tylko przesłuchani ww funkcjonariusze SG. Również świadek A. G. (1) nie pamiętał by obwiniony był chory lub źle się czuł. Dlatego też nie podlegały uwzględnieniu relacje M. G. co do tego, że jego zachowanie wynikało ze stanu wyższej konieczności, co czyni niezasadnym zarzut obrazy art. 16 kw.

O złym stanie zdrowia obwinionego zeznawali tylko T. P. (1) i małżonkowie K., ale nie można zapominać, że T. P. i A. K. zostali ukarani za wykroczenia związane z udziałem w zdarzeniu z 27.09.2013r., stąd mieli oni powód by popierać wersję obwinionego.

Nawiązując jeszcze do choroby obwinionego, to należy stwierdzić, że okoliczność iż M. G. cierpi na cukrzycę, to była znana sądowni I instancji z racji przedstawianych w sprawie zaświadczeń lekarskich (zawierających m.in. kod tej choroby i jej nazwę). Jednak to, że obwiniony choruje na cukrzycę nie może przesądzać, że akurat w czasie zdarzenia z 27.09.2013r. to czuł się on na tyle źle, że jego zachowanie było spowodowane tym, że musiał jak najszybciej przyjąć dawkę leku. Z pewnością gdyby obwiniony faktycznie znajdował się w takim stanie jak opisuje, to świadkowie- funkcjonariusze SG oraz A. G. zapamiętaliby zły stan zdrowia obwinionego. Zapewne obwiniony po przekroczeniu granicy udałby się też do najbliższego szpitala czy w inny sposób prosiłby o wezwanie pomocy medycznej już podczas kontroli na przejściu granicznym. Osoba chora na cukrzycę znajdując się w tak złym stanie zdrowia, jak sugerowany przez obwinionego, nie powinna przecież kierować pojazdem i przebywać dość długiej drogi z przejścia granicznego do miejsca zamieszkania tj. E.. Tymczasem obrona nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dowodu który uprawdopodobnił zły stan zdrowia obwinionego w trakcie zdarzenia ani nie przedstawiła żadnego zaświadczenia lekarskiego o złym stanie zdrowia M. G. w dniu zdarzenia. To świadczy o tym, że jednak stan zdrowia obwinionego w czasie zdarzenia nie był tak tragiczny jak sugeruje to obrona. A tym samym jako gołosłowne należy potraktować argumenty z apelacji, iż funkcjonariusze SG specjalnie powoływali się na niepamięć co do zgłaszania im przez obwinionego problemów ze zdrowiem, gdyż „nie chcieli się tłumaczyć z nieudzielenia pomocy choremu człowiekowi”. Natomiast podnoszenie przez obrońcę tego, że nie zdołano złożyć wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza diabetologa celem ustalenia jakie było realne zagrożenie życia i zdrowia obwinionego związane z brakiem przyjęcia dawki insuliny, nie ma znaczenia dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Nie dysponując bowiem dokumentacją lekarską stanu zdrowia obwinionego w dniu zdarzenia, to biegły ten nie mógłby opiniować o tym jaki był ten stan w dniu 27.09.2013r. Natomiast same informacje takiego biegłego lekarza dotyczące ogólnie

skutków braku przyjęcia insuliny w przebiegu choroby cukrzycy (nota bene znane ogółowi społeczeństwa chociażby ze środków masowego przekazu) nie są przecież przydatne dla rozpoznania niniejszej sprawy, w sytuacji gdy nikt-poza osobami zainteresowanymi, których relacje słusznie uznano za niewiarygodne tj. obwinionym, T. P. i małż. K.- nie potwierdził złego stanu zdrowia obwinionego w czasie zdarzenia. Tak więc nawet gdyby obrońca złożył tak sformułowany wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, to w ocenie sądu odwoławczego nie podlegały on i tak uwzględnieniu, gdyż uzyskanie opinii biegłego odnoszącej się ogólnie do skutków braku przyjęcia dawki insuliny przez osobę chora na cukrzycę, nie byłoby przydatne dla rozpoznania sprawy. Ponadto to sąd ocenia wiarygodność relacji przesłuchanych osób, stąd biegły wydając opinię nie mógłby się oprzeć tylko na relacji obwinionego.

Należy w tym miejscu odnieść się i do zarzutu dot. obrazy art. 71§2i5 kpw. Skarżący stawiając ten zarzut powołał się na to, że nieobecność obwinionego na ostatnim terminie rozprawy była usprawiedliwiona. Jednak o ile usprawiedliwiając nieobecność na poprzednich terminach rozprawy, to obwiniony dostarczał stosowne zaświadczenia od lekarza sądowego, to w dniu terminu rozprawy 16.12.2014r. to jego obrońca jedynie telefonicznie poinformował sąd I instancji o godz. 9:30, iż obwiniony miał awarię samochodu i nie stawi się na rozprawę o godz. 12:00, że obrońca i obwiniony z tego względu wnoszą o odroczenie rozprawy. W notatce urzędowej dot. tej rozmowy zaznaczono jednocześnie, że wskazano obrońcy, że rozprawa odbędzie się dopiero o godz. 12:00 (k.213). Z treści notatki nie wynika by poinformowano obrońcę o pozytywnym załatwieniu jego wniosku o odroczenie rozprawy. Należy tu przypomnieć, że w postępowaniu w sprawach o wykroczenia obowiązują takie same zasady usprawiedliwiania nieobecności, jak w postępowaniu karnym w sprawach o przestępstwa. Poprzez art. 38§1kpw stosuje się odpowiednio art. 117 kpk, który dla usprawiedliwienia nieobecności wymaga przedstawienia zaświadczenia od lekarza sądowego potwierdzającego niemożność stawienia się do sądu. Jak już wskazano to obwiniony miał świadomość takiego trybu usprawiedliwiania nieobecności i korzystał z niego usprawiedliwiając nieobecność na poprzednich terminach rozprawy. Natomiast awaria samochodu obwinionego i to taka, która miała miejsce na kilka godzin przed terminem rozprawy nie stanowi usprawiedliwienia nieobecności na rozprawie, o której mowa w treści przepisu art. 71§5 kpw. Należy tu też podkreślić, że poinformowano sąd tylko o awarii samochodu obwinionego i nie uzyskano zapewnienia, że taki powód będzie potraktowany jako należyte usprawiedliwienie nieobecności obwinionego. A w takiej sytuacji nie można było zakładać z góry, że sąd uzna, iż zachodzi powód do odroczenia rozprawy, tym bardziej, że odebrał już wyjaśnienia od obwinionego i przeprowadził większość dowodów w sprawie. Tymczasem na rozprawę nie stawił się też i obrońca obwinionego, który nie informował przecież sądu by po jego stronie istniały przeszkody związane ze stawiennictwem na rozprawie. Tak więc nic nie stało na przeszkodzie by obrońca stawił się w sądzie i zgłaszał wnioski dowodowe. Należy też podkreślić, że obrona obwinionego nie miała w tej sprawie charakteru obligatoryjnego (obowiązkowego), a zgodnie z art. 71§3 kpw, to jedynie niestawiennictwo obrońcy, w przypadku gdyby jego stawiennictwo było obowiązkowe, stanowi podstawę do odroczenia rozprawy.

Z tych powodów nie uwzględniono zarzutów z apelacji obrońcy obwinionego, a skoro nie można uznać za udowodnione, że motywem zachowania obwinionego był jedynie zły stan jego zdrowia, to tym samym nie można przyjąć by działał on w stanie wyższej konieczności. Skoro zaś i obwiniony i osoby ukarane wyrokiem nakazowym z dnia 7.04.2014r. ominęły kolejkę samochodów, nie stosowały się do poleceń funkcjonariuszy SG, to tym samym niewątpliwie wprowadziły „bałagan” w czynnościach kontrolnych i zablokowały wjazd do budynku (...) i nie chciały go odblokować, a więc dopuściły się przypisanych im wykroczeń.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego są z gruntu wadliwe. W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów obciążających nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w omawianym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Reasumując podnieść należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni też podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie wymierzonej M. G. kary. Zdaniem Sądu odwoławczego zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona elementy o których mowa w art. 47 § 6 kw. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował rodzaj i charakter naruszonego dobra oraz sposób i okoliczności popełnienia przedmiotowego wykroczenia. Oceniając wysokość wymierzonej M. G. kary grzywny, stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, adekwatna do możliwości zarobkowych obwinionego oraz uwzględnia jej stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się ona w granicach realnej egzekucji. Stanowi represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego, który był już wcześniej karany. Orzeczona kara winna zadośćuczynić też wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Sąd Odwoławczy nadto obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł oraz 50 zł opłaty.